Nr. 2—3 Lwów, dnia 1-go marca 1928. Rok V.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Tarnowskiego 79.
Adres Administracji: Plac Cłowy L. 1. (Kasa Skarbowa)

GŁOS URZĘDNICZY

Cena 50 groszy

Organ małopolskich urzędników rachunkowo-kasowych.

Redaguje Komitet — grupa kasowa. Wychodzi raz w miesiącu. Wydaje Towarzystwo małopolskich urzędników rach.-kas.

Nr. konta P. K. O. **141.944.** Odpowiedzialny redaktor: **Marceli Krajewski.**

Na listach i wszelkich pismach, adresowanych bądź to do Towarzystwa Małopolskich urzędników rachunkowo-kasowych, bądź też do Redakcji „Głosu Urzędniczego", należy umieścić pod miejscem przeznaczenia „Lwów" dopisek: **Kasa Skarbowa, plac Cłowy L. 1.**

Redakcja „Głosu Urzędniczego".

O centralną Organizację!

Z listy stowarzyszeń i związków pracowników państwowych, które brały udział w Kongresie zrzeszeń pracowników państwowych, odbytym w Warszawie w dniach 29 i 30 października 1927, widzimy, że nie wszystkie poważniejsze stowarzyszenia były na tym Kongresie reprezentowane. Jest to fakt pożałowania godny, gdyż wykazuje jawnie niesolidarność ruchu urzędniczego, względnie rozbieżność interesów pewnych stowarzyszeń. Tak np. nie znajdujemy na wspomnianej liście stowarzyszenia urzędników państwowych w Warszawie i Związku pracowników poczty, telegrafu i telefonów Rzpltej P. w Warszawie.

Miejmy nadzieję, że Komitetowi organizacyjnemu Kongresu uda się zjednać sobie wszystkie bez wyjątku Związki i Stowarzyszenia w celu utworzenia, w myśl końcowej uchwały Kongresu, ogólnego zrzeszenia Związków i Stowarzyszeń funkcjonarjuszy państwowych i samorządowych Rzpltej P.

Nieraz już omawialiśmy na łamach naszego pisma przyczyny dysharmonji w dążeniach stowarzyszeń i grup urzędniczych, tak np. w artykułach p. t. „Organizujmy się silniej!" ze stycznia 1927 i „Kartel Francuskich Pracowników Państwowych" z lipca roku 1927.

W pierwszym z tych artykułów znachodzi się następujący passus:

„Organizacji w ścisłem tego słowa znaczeniu dotychczas nie ma. Istnieje tylko szereg stowarzyszeń bez wspólnej platformy, które zawdzięczają zawiązanie się często osobistym ambicjom i ambicyjkom pewnych jednostek i umożliwiają nieraz stworzenie intratnych synekur w zarządach, przy pomocy statutu, automatycznie w tym kierunku działającego. Stąd też wynika, że stowarzyszenia te nawzajem siebie zwalczają z wyraźną tendencją przyciągnięcia do siebie jak największej ilości członków na niekorzyść innego stowarzyszenia. Dzieje się to wprawdzie w imię idei, ale właściwe motywa są zbyt widoczne. Aby to twierdzenie uzasadnić, wystarczy uprzytomnić Szanownym Czytelnikom, że indywidualne gromadzenie członków w jedem towarzystwie mogłoby tylko wtedy dać nieprzepartą siłę, gdyby w całem państwie istniało tylko jedno stowarzyszenie. Ponieważ urzeczywistnienie tego ideału nie jest do pomyślenia ze względu na różnorodność interesów zróżniczkowanych sztucznie funkcjonarjuszów, przeto wszystkie stowarzyszenia, a przynajmniej poważniejsze powinne stworzyć jedną i jedyną naczelną organizację, obejmującą korporatywnie wszystkie stowarzyszenia na wspólnej platformie, z daleko idącymi pełnomocnictwami i bezwzględnym posłuchem u podporządkowanych stowarzyszeń i ich członków.

Jak długo nie powstanie tego rodzaju naczelna organizacja, tak długo nie możemy myśleć o wydatnej poprawie bytu i wszelkie ofiary materjalne członków stowarzyszeń będą nadaremne".

Że głos ten nie jest odosobniony, o tem świadczy między innymi „biuletyn urzędniczy" organ Związku Stowarzyszeń Urzędników Państwowych i Samorządowych z wykształceniem akademickiem w Warszawie z listopada 1927, który w artykule wstępnym wypowiada bardzo podobne zdania i nawołuje do skonsolidowania ruchu urzędniczego. Jest to objaw bardzo pomyślny, gdyż widocznie świadomość o potrzebie silnej organizacji centralnej zaczyna przenikać wszystkie sfery urzędnicze.

Niektóre stowarzyszenia wytykają pracownikom państwowym brak zrozumienia doniosłości silnej organizacji, czynią to jednak na swój sposób, nawołując pracowników do indywidualnego wstąpienia w szeregi członków tych właśnie stowarzyszeń.

Taki punkt widzenia zaś jest, jak już wyżej objaśniono, fałszywy, egoistyczny i nie służy wcale sprawie organizacji. Nie chodzi bowiem o wzmocnienie tego lub innego stowarzyszenia przez skaptowanie sobie większej ilości członków na szkodę innego stowarzyszenia lecz o to, by zarządy stowarzyszeń w dobrze zrozumianym interesie swych członków przyłączyły się bez zastrzeżeń do jednej i jedynej organizacji centralnej.

Do stworzenia takiej organizacji trzeba przedewszystkiem przesiąknięcia wszystkich jednostek i grup pracowników państwowych szczytną ideą braterstwa i spólnoty interesów, tudzież utwierdzenia się u lepiej dotowanych i wyżej postawionych w hierarchji urzędniczej dykasterji i grup urzędniczych przeświadczenia, że chodzeniem na krętych drogach w celu uzyskania tylko dla siebie lepszych warunków bytu, prócz znikomych i może chwilowych tylko zysków, nie da się osiągnąć wydatna poprawa bytu.

Niemniej trzeba sobie zdać sprawę z tego, że w naszych zmaganiach o ludzką egzystencję nie możemy liczyć na niczyje poparcie, że jesteśmy otoczeni wrogami i własnymi tylko siłami musimy sobie wywalczyć należące się nam, jako pełnowartościowym obywatelom, słoneczne miejsce w Państwie Polskiem.

Że powołanie do życia organizacji centralnej, jaką mamy na myśli, t. j. opartej na jednomyślnej woli wszystkich pracowników państwowych i obejmującej wszystkie organa służby publicznej, jest możliwe, o tem świadczy powstanie w roku ubiegłym we Francji kartelu pracowników państwowych. I stała się tam rzecz jeszcze dziwniejsza: otóż wkrótce po zawiązaniu się kartelu, który przyjęty został przez prasę z okrzykiem lęku i zgrozy, nastąpiła znaczna poprawa bytu pracowników państwowych, a jednak Francja nie zginęła i nie zginie.

Przykład ten jest najlepszym dowodem tego, że przy dobrych chęciach wszystko da się przeprowadzić, a alarm, jaki robią pewne partje i ich prasa zawsze wtedy, gdy rząd zamierza polepszyć byt pracowników państwowych jest fałszywy i nie szczery. W szczególności ulubiony zarzut braku pokrycia i niezdolności społeczeństwa do dalszego obciążenia go podatkami jest nieszczery i nie przekonywujący.

Zresztą sądzimy, że nowych źródeł dochodów nie trzeba szukać w podwyższeniu podatków lub zaprowadzeniu nowych, lecz w oszczędnościach przez rzetelne zreformowanie administracji i szkolnictwa, zwinięcie niepotrzebnych władz i wysoko dotowanych stanowisk urzędniczych, usunięcie anomalji takich, jak np. perjodyczne delegowanie wysokich urzędników z Warszawy do najodleglejszych nawet miejscowości celem przeprowadzenia lustracji urzędów, które są przecież nadzorowane przez swoje władze bezpośrednio przełożone, dalej przez porzucenie obecnego gorszącego systemu remuneracyjnego, wreszcie przez wprowadzenie zupełnie nowego ustroju gospodarczego w monopolu spirytusowym, w którym leżą niewyzyskane ogromne skarby.

Jak z powyższego wynika, nie brak możliwości stworzenia silnej organizacji, którąby mogła, ufna w stojące za nią zwartym szeregiem zjednoczone rzesze urzędnicze, wystąpić z należytym naciskiem i nie brak też możliwości zrealizowania postulatów pracowników państwowych.

Trzeba tylko dobrej woli i bezwzględnej rzetelności i uczciwości w poczynaniach, prowadzących do zamierzonego celu.

L. S.

Uchwały kongresu

Zrzeszeń Pracowników Państwowych i Samorządowych, odbytego w Warszawie w dniach 29-go do 30-go października 1927 r.

(Ciąg dalszy).

II.

W DZIEDZINIE PRAGMATYKI.

18. Ustawa o państwowej służbie cywilnej ma być wspólną dla wszystkich kategorji pracowników państwowych i ma regulować także sprawy uposażeniowe.

W dotychczasowej ustawie o państwowej służbie cywilnej mają być wprowadzone następujące zmiany:

Do art. 4, ustęp drugi dodać należy: „W piśmie nominacyjnem ma być wymieniony urząd, w którym mianowany urzędnik ma pełnić służbę, kategorja do jakiej należy, stanowisko, tytuł urzędowy i grupa uposażeniowa“.

Do art. 11, ustęp I-szy należy skreślić słowa: „względnie stanowiska służbowe w urzędach“.

Do art. 12, ustęp trzeci należy skreślić słowa: „właściwa władza naczelna“, a wstawić „władzą uprawniona do mianowania“.

Do art. 14, ust. drugi dodać słowa: „z zaliczeniem praw nabytych w poprzedniej służbie“.

Art. 17, ustęp 4 otrzyma brzmienie: „Stałą służbę państwową rozpoczyna się w myśl art. 11:

w I	— kategorji służb. od	VIII stop. służb.
w II	— „ „ „	IX „ „
w III	— „ „ „	X „ „

Do art. 23 dodać słowa: „a odpowiadają jego stanowisku i godności“.

Do art. 25 ust. 3 dodać: „i bezstronnością“.

Do art. 27 ustęp 1 po słowach „zajęć służbowych“ dodać: „Za pracę poza godzinami urzędowemi należy się odpowiednie wynagrodzenie w stosunku do uposażenia służbowego“. Reszta bez zmiany.

Art. 30: Skreślono:

Do art. 36 ust. 3 — skreślić słowo „ważnych“.

Do art. 37 ust. 3 — skreślić słowa „w miarę możności“.

Do art. 40 — Służba przygotowawcza rozpoczyna się:

w kategorji	I-szej	w IX stop. służb.
„	II-giej	„ X „ „
„	III-ciej	„ XI „ „

Do art. 41. Skreślić, a przeprowadzić zasadę: wprowadza się awans automatyczny wakujące zaś stanowiska obsadzone być mają w drodze konkursu.

Granice awansu automatycznego mają wynosić:

I	kategorja	— VIII —	4 lata
	„	— VII —	7 lat
	„	— VI —	8 „
II	„	— IX —	5 „
	„	— VIII —	8 „
	„	— VII —	9 „
III	„	— X —	7 „
	„	— IX —	9 „
	„	— VIII —	10 „

Do art. 43: dodać słowa: „w razie uniewinnienia urzędnika przywraca się automatycznie pełnię praw wstrzymanych wskutek dochodzeń“.

Do art. 44. Zmienić: „urzędnikowi i jego najbliższej rodzinie zostawia się wolny wybór lekarza oraz zwraca wszelkie koszta leczenia (dentystyka, lekarstwa, specyfiki, uzdrowiska i t. p.).

Do art. 45. Zmienić ustęp 1: Możność udzielania zaliczek pozostawić II instancjom i przedłużyć terminy spłacalności a to: miesięczna zaliczka spłacalna w dwunastu ratach miesięcznych; 2-miesięczna w 24 ratach miesięcznych; 3-miesięczna w 36 ratach miesięcznych. Zaliczki powyższe przyznaje się tak urzędnikom stałym jak i prowizorycznym.

Do art. 52 ustęp 1: uzupełnić: „a urzędnik nie byłby narażony na poważne szkody materjalne i moralne“.

Do art. 52 ust. 4 — dodać po słowie: „termin“ „8 do 14 dni“.

Do art. 54. Skreślić ustęp 2 i 3.

Do art. 56. Zmienić: pół roku — na: 3 lata.

Do art. 57 ust. 1. Skreślić od słów: „z równoczesnem do: „służbowego“ a wstawić słowa: „przyczem otrzymuje dotychczasowe pobory“.

Do art. 62. W ustępie drugim: zmienić z 5-ciu na dwa lata.

Do art. 87. Skreślić słowa: „nie podlega“ a wstawić: „podlega przedawnieniu po 5-ciu latach“.

Do art. 107. Skreśla się i wprowadza awans automatyczny,

praktyka 2-letnia w XIV gr.

Stała służba rozpoczyna się:

w XIII gr.	i trwa	7	lat
„ XII	„ i „	8	„
„ XI	„ i „	9	„

Do art. 109, jak art. 44.

Do art. 116. — Znieść.

Nadto ustalono rezolucję, aby zmienić dotychczasową nomenklaturę stanowiska służbowych w ten sposób, aby mogły być w praktyce użyte.

W DZIEDZINIE EMERYTALNEJ.

19. Domagać się doraźnie:

a) przyznania i natychmiastowej wypłaty wszystkim emerytom zasiłku w miejsce wyrównawczego dodatku mieszkaniowego w tym samym stosunku, jak czynnym pracownikom państwowym i zawodowym wojskowym, a wdowom i sierotom, oraz rencistom w wysokości 60% miesięcznego zaopatrzenia emerytalnego, analogicznie, jak dziennie płatnym pracownikom kolejowym;

b) bezzwłocznego wypłacenia zawodowym wojskowym W. P. spensjonowanym przed pierwszym października 1923 roku zaległej części uposażenia emerytalnego w wysokości 40% za czas od spensjonowania do 1/X 1923 r.

c) podwyższenia narazie wszystkim emerytom b. państw zaborczych obecnego zaopatrzenia emerytalnego do 100%, t. j. do pełnego wymiaru, a to w myśl art. 82 ust. 2 ustawy emerytalnej;

d) zaszeregowania emerytów P. K. P. z czasu przed 1-szym października 1923 r. w 3-cim, 4-tym i 8-ym stopniu płacy wedle postanowień art. 104 ust. uposaż. w myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 listopada 1925 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 116;

e) przyznania emerytom dodatku ekonomicznego na jedno dziecko z art. 20 oraz 89 ust. 3 Ustawy Emerytalnej, albowiem z reguły znajdują się emeryci w wyjątkowo trudnych warunkach;

f) bezzwłocznego wykonania postanowień art. 39 rozporządzenia Rady Ministrów z 26 marca 1924 r. Dz. U. R. P. poz. 320 w przedmiocie ustalenia policzalności do wysługi emerytalnej czasu służby samorządowej, lub pracy zawodowej, zgodnie z art. 97 ust. emerytalnej, zawiadomienia interesowanych o dokonanem zaliczeniu, oraz ewentualnego przyznania i wyrównania, powstałych z tego tytułu zaległości emerytalnych.

20. Żądać:

a) zrównania praw emerytalnych wszystkich emerytów, którzy przeszli w stan spoczynku, czy to przed rokiem 1919 czy też przed, względnie po 1-szym października 1923 r. a tem samem pozostałych po nich wdów i sierot;

b) oznaczenia pewnych kwot jako minimum egzystencji dla emerytów, wdów i sierot każdej grupy uposażenia;

c) wprowadzenia postanowienia, że każda, w jakiejkolwiek formie przyznana poprawa bytu pracowników czynnych, ma równocześnie, dotyczyć w całej rozciągłości emerytów wdów i sierot;

d) przyznania emerytom, tak samo, jak pracownikom czynnym, dodatków rodzinnych na żony i dzieci, oraz emerytom, wdowom i sierotom, analogicznie jak pracownikom czynnym: dodatków na mieszkanie, stołecznych, wielkomiejskich, kresowych i t. p.;

e) przyznania emerytom zniżki przy użyciu państwowych środków przewozowych, oraz emerytom, ich rodzinom i sierotom pomocy lekarskiej i ulg w opłatach szkolnych, jak pracownikom czynnym;

f) zwolnienie emerytów od opłat na cele emerytalne jako niezgodne z zasadą ubezpieczenia i zniesienia taks od awansów funkcjonarjuszy czynnych w grupach i szczeblach;

g) uchylenia postanowień o zmniejszeniu emerytur w razie otrzymania jakiegoś zajęcia lub pracy (obecnie art. 25 ustawy emerytalnej):

h) przyznania emerytom, wdowom i sierotom takich samych ulg podatkowych, jak pracownikom czynnym;

i) udzielenia Ogólnemu Zrzeszeniu Związków i stowarzyszeń funkcjonarjuszów państwowych i samorządowych Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy emerytalnej, celem zaznajomienia się z nim i przedłożenia władzom szczegółowych wniosków i postulatów;

21. Kongres uznaje konieczność jaknajśpieszniejszego ustawowego uregulowania sprawy zaopatrzenia emerytalnego dla urzędników samorządowych w całem Państwie, przyczem zaopatrzenia emerytalne nie mogą być gorsze od zaopatrzenia urzędników państwowych.

22. Kongres solidaryzuje się z uchwałami zjazdu przedstawicieli organizacyj samorządowych zachodnich województw, odbytego w dniu 9 października 1927 roku w Poznaniu i akceptuje uchwalone tam następujące rezolucje:

I. Wydanie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem urzędników samorządowych uznaje Zjazd ze względu na brak ustawowego uregulowania tej kwestji w b. dzielnicy rosyjskiej za sprawę najwyższej wagi i nagłości.

II. Zjazd uważa, że ustawa ta ze względu na celowość i jednolitość powinna być oparta na następujących zasadach:

1) winna obejmować stałych pracowników komunalnych o charakterze publicznym tak umysłowych jak fizycznych. Jako tacy mają być uważani pracownicy przyjęci na podstawie dekretu nominacyjnego i na swem etatowym stanowisku ustaleni oraz podlegający przepisom dyscyplinarnym;

2) zapewnić tym pracownikom zaopatrzenie według każdorazowych postanowień o zaopatrzeniu urzędników państwowych;

3) do świadczeń z tytułu tego zaopatrzenia zobowiązane być winny ustawowo same związki komunalne;

4) sposób zapewnienia tego zaopatrzenia należy pozostawić samym związkom komunalnym, a mianowicie może to nastąpić czy to przez utworzenie osobnego zakładu ubezpieczenia dla pracowników samorządowych, czy przez reasekurację, czy też przez tworzenie własnych funduszów emerytalnych, czy wreszcie przez płacenie zaopatrzenia z budżetów;

5) wszystkim pracownikom innym t. j. niestałym ma być zapewnione zaopatrzenie nie mniejsze jak prywatnym pracownikom umysłowym czy fizycznym. Niestali pracownicy samorządowi winni zatem albo być objęci przepisami o ubezpieczeniu powszechnem albo winny im samorządy zabezpieczyć zaopatrzenie na warunkach nie niższych od ubezpieczenia powszechnego;

6) prawa do zaopatrzenia, nabyte przez pracowników samorządowych w poszczególnych dzielnicach, nie mogą przez nowe przepisy być umniejszone.

23. Kongres zaleca Komisji wybrać się mającej z łona Ogólnego Zrzeszenia związków i stowarzyszeń funkcjonarjuszów państwowych i samorządowych Rzeczyposolitej Polskiej zwrócić uwagę na wszelkie szczegóły opracowanej przez Rząd ustawy emerytalnej, a przytem dążyć do skasowania odpowiedzialności dyscyplinarnej emerytów.

W DZIEDZINIE ORGANIZACJI.

24. Kongres stwierdza potrzebę utworzenia Ogólnego Zrzeszenia Związków Stowarzyszeń funkcjonarjuszy państwowych i samorządowych Rzeczypospolitej Polskiej.

25. Kongres uchwala powyższą organizacją oprzeć na statucie przedłożonym właściwym władzom przez Komitet Organizacyjny do zatwierdzenia.

O monopolu spirytusowym.

Starania zrzeszeń pracowników państwowych o poprawę bytu tychże spotykają się stale ze stereotypową odpowiedzią: „brak pokrycia“.

Wobec takiego diktum, którego racji — nawiasem mówiąc — rzesze urzędnicze nie uznają, gdyż istnieje precedens przyznania oficerom i podoficerom znacznej podwyżki poborów bez podwyższenia podatków i bez uchwały ciała ustawodawczego, wysilają czołowe osobistości świata urzędniczego swe mózgi, celem wynalezienia tego chronicznie brakującego pokrycia. Pojawiały się zatem ze strony sfer urzędniczych już rozmaite projekty, nie słychać jednak dotychczas, czy propozycje te są przez Rząd serjo traktowane i rozpatrywane.

Niech więc i nam będzie wolno dać wyraz naszym poglądom wsprawie wprawdzie nie nowej, ale tem uporczywiej przez miarodajne czynniki zamilczanej. Mamy tu na myśli państwowy monopol spirytusowy, którego wyroby mimo niesłychanie wysokich cen nie dają Państwu takich dochodów, jakich, sądząc z cen półsurowca i gotowych produktów spodziewać by się należało.

Według preliminarza budżetowego Rzp. Polsk. na rok administracyjny 1927/8 kosztuje 1 litr spirytusu surowego zakupionego z gorzelni rolniczej 66 groszy, zaś z gorzelni przemysłowej 50 gr. Z ogólnej ilości zakupionego przez monopol spirytusu przypada na spirytus zakupiony w gorzelniach przemysłowych około 7 procent. Możemy przeto jako przeciętną cenę kupna spirytusu surowego przyjąć kwotę 64 gr za 1 litr.

Cena sprzedaży detailicznej 1 litra spirytusu „bon gout“ wynosi 11 zł 80 gr. — Z kwoty tej przypada na opłaty komunalne około 95 groszy. Zysk Państwa wynosi na litrze około 6 zł 72 gr. Zatem wydatki na oczyszczenie spirytusu, magazynowanie, transport, sprzedaż, inwestycje i administrację wynoszą na 1 litrze 3 zł 49 gr t. j. około 545% ceny surowego fabrykatu.

Zaznacza się, że według innego źródła zysk Państwa na 1 litrze „bon gout“ wynosi tylko 5 zł 30 gr, w którym to wypadku wyżej wspomniane wydatki wynoszą kwotę 4 zł 91 gr, t. j. około 767% ceny surowego fabrykatu.

Takie rozpięcie między ceną półsurowca, a kosztami produkcji, transportu, sprzedaży i t. d., jest bezprzykładne i wątpimy, aby stosunek taki panował nawet przy produktach sprowadzanych z zagranicy, obciążonych wysokiem cłem, dalekim transportem i handlem pośredniczącym.

Stosunkowo największą pozycją rozchodową budżetu monopolu spirytusowego są koszty sprzedaży w kwocie 53,109.200 zł, które stanowią prowizję dla hurtowników w wysokości 4%, a dla detailistów 10%. Detailista pobiera zatem za sprzedaż litrowej flaszki „bon gout“ 1 zł 18 gr.

Tak wysoki zysk może sobie kalkulować kupiec przy towarze, którego zakup wymaga dużego kapitału, a towar nie ma szybkiego zbytu, skutkiem czego kapitał włożony przez kupca dłuższy czas leży martwy. Nie ma to jednak miejsca przy artykule spożywczym, względnie leczniczym, jakim jest „bongout“ lub wogóle produkt monopolu spirytusowego. Prowizja detailisty nie powinna wynosić więcej niż 4%, zaś hurtownika nie więcej, jak 2% i jesteśmy pewni, że oni by się taką prowizją zupełnie zadowolnili.

Poza wydatkami objętymi preliminarzem budżetu monopolu spirytusowego pociąga tenże za sobą także wydatki w budżecie Ministerstwa Skarbu przez to, że wskutek licznych wypadków defraudacji w hurtowniach sprzedaży spirytusu i w sklepach detailicznej sprzedaży Ministerstwo Skarbu zarządziło stały nadzór nad tymi miejscami sprzedaży przez Urzędy Skarbowe i organy Kontroli Skarbowej. Jeżeli się policzy wydatki na pobory służbowe i dyjety tych organów kontrolnych, to zysk Państwa na wyrobach monopolowych jeszcze się obniży.

Nie dość na tem, że monopol spirytusowy płaci sprzedawcom bajeczne prowizje, to pozatem zakłada w wynajętych lokalach sklepy sprzedaży detailicznej we większych miastach, wynajmuje nawet w najmniejszych miasteczkach lokale na magazyny i sklepy sprzedaży, w których utrzymuje dyrektorów, kierowników, urzędników i służbę, często w miejscowościach, w których odbyt wyrobów nie stoi w żadnym stosunku do poniesionych wydatków na utrzymanie magazynów i sklepów. Zaznaczyć trzeba, że monopol płaci bardzo hojne czynszy najmu nawet za objekty, które gdyby nie monopol, stałyby próżne, urzędnikom i służbie płaci również hojne remuneracje za ciężką pracę, która istnieje tylko na papierze, płaci manka i gratyfikacje, deleguje urzędników z Warszawy za wysokimi dyjetami do najodleglejszych nawet zakątków Państwa na rewizje i wydaje rocznie kwotę 11.432,000 złotych na budowę i remont domów na pomieszczenie dyrekcji, wytwórni, rektyfikacji i hurtowni.

Jeżeli zważymy, że wprowadzenie monopolu spirytusowego pociągnęło za sobą tak kosztowny aparat gospodarczy w miejsce dawnych fabrykantów i koncesjonarjuszy prywatnych, którzy bez porównania taniej i precyzyjniej uskuteczniali sprzedaż hurtowną i detaliczną spirytusu, tudzież że dawniej podatek od wódki dawał najwyższe dochody mimo, że cena spirytusu była — w porównaniu z dzisiejszą — śmiesznie niską, to musimy przyjść do wniosku, że monopol spirytusowy jest zupełnie chybionym tworem i należałoby go jak najspiesziej znieść.

Jest zresztą znaną i dowiedzioną rzeczą, że gospodarka państwowa jest zawsze i wszędzie najdroższą. To też Francja już od 50 lat nie ma monopolu spirytusowego, a Niemcy zaraz po wprowadzeniu zniosły go i oba te państwa ograniczają się do pobierania podatku od spirytusu.

Zniesienie monopolu dałoby aż nadto wystarczające pokrycie na wydatną poprawę bytu pracowników państwowych.

Aż do czasu zaś, kiedy monopol — prędzej czy później — będzie zwinięty, należałoby w myśl powyższych wywodów przeprowadzić gruntowną zmianę w ustroju gospodarczym monopolu spirytusowego, w szczególności: obniżyć prowizje sprzedawców, zwinąć wszystkie sklepy sprzedaży detailicznej, zwinąć magazyny w małych miasteczkach, obniżyć czynsze za lokale na magazyny i hurtownie, zaniechać luksusowego rozlewania do flaszek a natomiast wprowadzić sprzedawanie na miarę z beczek, zaniechać dalszej budowy gmachów na dyrekcje, wytwórnie, rektyfikacje i hurtownie, zaniechać zupełnie rozdawania remuneracji pracownikom, ograniczyć do wyjątkowych wypadków delegowanie urzędników z Warszawy na daleką prowincję i t. p.

Pracowników, zredukowanych wskutek zwinięcia sklepów i magazynów w małych miasteczkach, możnaby umieścić w innych urzędach, gdzie wskutek naturalnego ubytku personalu okazały się braki.

W ten sposób przeprowadzone uzdrowienie monopolu spirytusowego da bardzo znaczne oszczędności, które łącznie z oszczędnościami przeprowadzonymi równocześnie na innych polach gospodarki państwowej mogą dać wystarczające pokrycie na polepszenie bytu pracowników państwowych.

Nie uchodzi, pozostawiać dłużej pracowników państwowych w niedostatku i nędzy, podczas gdy strumień złota, wypływający z monopolów państwowych, nie ujęty przez szczelnie zbudowane koryto, wsiąka w piasek i gubi się.

L. S.

TARGI.

Na posiedzeniu Rady Centralnego Związku Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów w dniu 17 listopada b. r. naczelny dyrektor tego Związku p. Andrzej Wierzbicki wygłosił przemówienie (zamieszczone w Nr. 23 „Przeglądu Gospodarczego“), w którem, między innemi, czytamy: Rząd przeciwstawia się... uzasadnionej gospodarczo zwyżce cen towarów dlatego, że bez reformy podatkowej nie może wydatnie podnieść dochodów państwowych i podwyższyć płac urzędniczych. I w tem jest konsekwencja. Władza polega wszakże na ujarzmieniu woli narodu. Ale chcąc opanować tę wolę, Rząd musi zdawać sobie sprawę z haseł najpopularniejszych w narodzie i za niektóremi z tych haseł podążać, aby móc się przeciwstawić innym hasłom i na innych odcinkach prądu swoją wolę narodowi narzucić. Opanowując poszczególne odcinki można skierować cały prąd na inne drogi, ale nie można stawiać oporu odrazu na całym nurcie woli narodu, bo wtedy nurt ten zalewa, zmywa i następuje przewrót i rewolucja. Dlatego wszystkie rządy i parlamenty liczą się z hasłami popularnemi. I dlatego nasz Rząd, przeciwstawiając się popularnej podwyżce płac urzędniczych, chce iść z popularnym prądem w dziedzinie cen węgla, cukru i chleba. Stąd wynika, że i czynniki gospodarcze muszą szukać dróg dla oddziałania na nurty opinji społecznej. Potrafiliśmy już stworzyć drogi kontaktu z Rządem w sprawach gospodarczych, ale nie zorganizowaliśmy jeszcze organów oddziaływania na opinję szerokich mas. Musimy znaleść takie sposoby oddziaływania i musimy umieć przekonać opinję, że nieopłacalność wytwórczości i ciągłość strat na sprzedaży towarów może doprowadzić tylko do likwidacji przedsiębiorstw i do bezrobocia“.

Dalej dowodzi p. Wierzbicki, że należy iść Rządowi na rękę w polityce cen w zamian za pewne kompensaty (co w pewnych dziedzinach już się stało) że jednak zasadnicze stanowisko sfer gospodarczych, z którego schodzić nie wolno, wyraża się w dążeniu do wolnego kształtowania cen bez jakiejkolwiek sztucznej reglementacji tychże.

Mowa p. Wierzbickiego rzuca jaskrawe błyski światła na drogę, po której wlecze się sprawa poprawy bytu pracowników państwowych. Przy tem oświetleniu widzimy, że sfery gospodarcze traktują naszą sprawę, która jest dla nas kwestją życia, jako hasło, z którem trzeba się liczyć tylko o tyle, o ile ono może wchodzić w rachubę w targach ze Rządem o wypełnienie postulatów sfer gospodarczych lub innych warstw ludności.

Znamienna i wielce pouczająca jest zapowiedź zorganizowania organów oddziaływania na opinję szerokich mas w celu przekonania tej opinji o konieczności podwyższenia cen produktów przemysłowych. Niech to będzie bodźcem dla zrzeszeń pracowników p. do stworzenia silnej organizacji, z którą musiałyby się liczyć społeczeństwo i tak zwana opinja publiczna, i któraby działalnością swoją wykazała, że kwestja urzędnicza nie jest tylko „popularnem hasłem“ lecz bolączką na ciele państwowem, zatruwającą swym jadem nietylko życie setek tysięcy rodzin urzędniczych, stanowiących poważny procent inteligencji Państwa, która pełni funkcje mózgu tegoż, ale promieniuje także na inne warstwy spopołeczeństwa i na gospodarkę państwową.

Czy dalsza zwyżka cen produktów przemysłowych, o którą p. Wierzbicki kopie kruszy, jest uzasadniona, o tem pozwalamy sobie całkiem poważnie wątpić. Ceny towarów w Polsce są już bardzo przybliżone do cen w państwach zachodnich a jeżeli chodzi o ścisłość, to zaznaczyć wypada, że niektóre towary jak np. włókiennicze i obuwie są u nas droższe niż w krajach zachodnich. Dalszy wzrost nie byłby usprawiedliwiony, ponieważ Polska jest krajem rolniczym, który w przeciwieństwie do kra-

jów zachodnich jak Niemcy, Francja i Anglja nie potrzebuje importować towarów spożywczych, drzewa, węgla, nafty i t. p. i posiada bardzo wielki procent ludności biednej do której zalicza się także lwią część pracowników państwowych, o nieprawdopodobnie małych wymogach. Na dowód tego twierdzenia niech służy fakt, że przed wojną ceny towarów spożywczych w Małopolsce, Kongresówce, a prawdopodobnie także w Wielkopolsce były znacznie niższe od cen w krajach dalej na zachód położonych.

Przyczyn niepowodzenia przemysłu w Polsce należy szukać nie w niskich cenach produktów, lecz raczej w braku kapitału na inwestycje, w braku rynków zbytu, w braku zmysłu oszczędnościowego i w życiu ponad stan w sferach gospodarczych.

L. S.

Czy korzystne?

Kongres zrzeszeń pracowników państwowych i samorządowych odbyty w Warszawie w dniach 29 i 30 października 1927 powziął między innymi uchwałę utrzymania nadal dodatku ekonomicznego dla pracowników utrzymujących rodzinę, żądając zarazem rozciągnięcia go na wszystkie dzieci. Jak wiadomo, wedle obowiązującej obecnie ustawy emerytalnej nie przysługuje ten dodatek funkcjonarjuszowi, utrzymującemu rodzinę, w razie przejścia na emeryturę, a członkom rodziny w wypadku jego śmierci. Ma to skutek ten, że pracownicy starsi wiekiem i wysłużeni za każdą cenę starają się pozostać w stanie czynnym. Jest to z ich stanowiska, jako żywicieli rodzin zupełnie zrozumiałe, ponieważ urzędnik, sterany służbą i wiekiem, zwłaszcza przy dzisiejszym zastoju handlu i przemysłu, nie łatwo znajdzie prywatne zajęcie, aby wyrównać stratę, która przy dużej rodzinie wynosi kilkadziesiąt do sto złotych. W dalszej konsekwencji tego stanu rzeczy następuje zatkanie awansów dla młodszych urzędników i pogorszenie materjału ludzkiego w administracji, a to z jednej strony dla tego, że starzy pracownicy z natury rzeczy nie mogą tak intenzywnie i z taką giętkością umysłu pracować jak młodzi, z drugiej jednak strony dlatego, że nadzieja awansu jest jednym z najsilniejszych bodźców do wydatnej pracy, zwłaszcza u ludzi ambitnych, zaś brak widoków awansu powoduje zniechęcenie do pracy i apatję.

Widzimy zatem, że istnienie dodatku ekonomicznego i jego niepoliczalność do wymiaru poborów emerytalnych i zaopatrzeń wdów i sierót na całej linji fatalnie działa. Bezpośrednio pokrzywdzone a nawet zagrożone w egzystencji są dzieci pracowników, którzy przenoszeni są w stan spoczynku lub ponoszą śmierć przed uzyskaniem przez dzieci niezawisłej egzystencji.

Ze względu na omówione wyżej ujemne skutki dodatku ekonomicznego, powołana na wstępie uchwała nie wydaje się nam być wynikiem wszechstronnego rozpatrzenia i przemyślenia sprawy. Wprawdzie dalsza uchwała Kongresu żąda przyznania emerytom tak samo jak pracownikom czynnym dodatków rodzinnych na żony i dzieci i wobec tej dalszej uchwały zdaje się tamta nabierać racji. Wiemy jednak z doświadczenia i trzeba się liczyć z tem, że czynniki rządzące skłonniejsze są przyznać jakieś dodatki do poborów względnie podwyżki tychże pracownikom czynnym niż emerytom, wdowom i sierotom. Zachodzi zatem obawa, że uchwała żądania policzenia dodatku ekonomicznego do wymiaru emerytury pozostanie tylko pobożnem życzeniem, w którym to wypadku utrzymanie nadal dodatku ekonomicznego nie możnaby uważać za postęp na drodze ku polepszeniu bytu pracowników.

Dlatego też należałoby zwalczać wszystkie dodatki, które według obecnej ustawy emerytalnej nie są wliczalne do poborów emerytalnych oraz dodatki zmienne jak np. regulacyjny, i starać się o ich usunięcie. Natomiast należałoby dążyć do uregulowania zasadniczych poborów i dodatków na mieszkanie, policzalnych przy wymiarze emerytury, oraz do podwyższania tych poborów w miarę postępu akcji sanacji Skarbu. Zasadniczo bowiem pobory służbowe są wynagrodzeniem za pracę zawodową bez względu na stan rodzinny pracownika. Dodatki zaś regulacyjny i ekonomiczny okazały się potrzebne tylko na czas przejściowy, celem pogodzenia interesów Skarbu Państwa i pracowników ze względu na wyjątkowe warunki ekonomiczne.

L. S.

Mianowania.

W dziale służby rachunkowo-kasowej zostali zamianowani z ważnością od 1 stycznia 1928.

Naczelnikami Kasy Skarbowej w VII stopniu służbowym, naczelnicy Kas w VIII stopniu Michał Żukowski (w Skałacie) i Włodzimierz Niżankowski (w Gródku Jagiellońskim).

Asesorami w VIII w stopniu służbowym zarządcy podatkowi: Piotr Styczeń (w Rzeszowie), Romuald Witrylak (w Kołomyji), Józef Weingarten (w Dolinie), Włodzimierz Malinowski (w Rawie-Ruskiej), Wojciech Śliwa (w Kałuszu), Jakób Herman (w Tłumaczu), Franciszek Urbański (we Lwowie), Grzegorz Agopsowicz (w Tłumaczu), Kazimierz Wątorski (we Lwowie), i G. Łonkiewicz (w Borszczowie).

Zaś kontrolerami w VIII stopniu zarządcy podatkowi Jan Kuźniar (w Łańcucie), Stanisław Nowotarski (w Sanoku), Miecz. Nowak (w Przeworsku), Piotr Kulczycki (w Drohobyczu), Jan Tycholis (w Podhajcach), Dyonizy Korytowski (w Samborze), Stefan Kopciuch (w Żydaczowie), Stefan Kopczuk (w Horodence) i Dawid Czermak (w Gródku Jagiellońskim), wreszcie Naczelnikiem Kasy Skarbowej w VIII stop. zarządca podatkowy Tadeusz Englisz (w Skolem).

Do IX stopnia służbowego dla braku miejsc w etacie mianowań nie było.

Zebranie Koleżeńskie w Białej.

Staraniem Wydziału Sekcji Krakowskiej Towarzystwa Małopolskich Urzędników rachunkowo-kasowych odbyło się dnia 8 stycznia b. r. w Białej Zebranie Koleżeńskie (sejmik) członków tejże Sekcji. Na porządku dziennym były: sprawozdanie z czynności, prace Kongresu w dniach 29 i 30 października u. r. w Warszawie, program najbliższych prac Wydziału, sprawy organizacyjne i stosunek do Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych w Warszawie.

Referentem był vice-prezes p. Władysław Meidinger. Omawiał on sprawę nominacji wedle starszeństwa, redukcję, stabilizację, zaszeregowanie, awans automatyczny, kwalifikowanie, pomoc lekarską, remuneracje, sprawę podwyższenia etatów, samopomoc, budowę własnego domu zdrowia i wreszcie nadchodzące wybory. Co do tych, nawoływał do stworzenia jednolitego frontu na rzecz tych mężów, którzy swoją dotychczasową postawą dają rękojmię poparcia postulatów urzędniczych.

Zebrani z prawdziwem zadowoleniem przyjęli referat, poczem wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos kol.: Dziedzic, Hrobi, Wolus, Brodiak i inni, wyrażając przytem potrzebę dalszych Zjazdów Koleżeńskich, ponieważ one ułatwiają współpracę z Wydziałem.

Bardzo miłe wrażenie na zebranych zrobiło przybycie nieczłonka naczelnika urzędu skarbowego pana nadradcy Barańskiego, który naszymi sprawami żywo i życzliwie się zajmuje i w dłuższem przemówieniu podniósł żywotność i skuteczną działalność naszego Towarzystwa, a następnie zwrócił się do delegata Wydziału p. Meidingera o poparcie przez Towarzystwo niektórych spraw tyczących się naszych Kolegów tamtejszego okręgu zaznaczając, że tam wszyscy urzędnicy skarbowi stanowią jakoby jedną rodzinę i wszystkim dobro Towarzystwa leży na sercu.

Sejmik trwał od godz. 10·30 do 15·30. Po wyczerpaniu dyskusji delegat Wydziału podziękował zebranym za współudział i współpracę, a wszczególności PP. nadradcy Barańskiemu, naczelnikowi Jaroszowi i kol. Brodiakowi.

Od bratniego Stowarzyszenia.

Stowarzyszenie urzędników rachunkowo-kasowych Okręgu Wielkopolskiej Izby Skarbowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 8 lutego 1928 r.
ul. Gołębia 1.

Do

Szanownej Redakcji „Głosu Urzędniczego“
we Lwowie, ul. Tarnowskiego 79.

Niniejszem przesyłamy Szan. Redakcji sprawozdanie z posiedzenia Stowarzyszenia Urzędników rachunkowo-kasowych Okręgu Wielkopolskiej Izby Skarb. w Poznaniu — z prośbą o bezpłatne zamieszczenie odpowiedniego komunikatu w poczytnem piśmie Wielce Szan. Panów.

W dniu 2 lutego 1928 r. odbyło się w Poznaniu Nadzwyczajne Walne Zebranie Stowarzyszenia urzędników rachunkowo-kasowych Okręgu Wielkopolskiej Izby Skarbowej. Zebranie zagaił Prezes Stowarzyszenia Włodzimierz Illasiewicz, witając przedstawiciela Wielkopolskiej Izby Skarbowej p. Iwanickiego, Naczelnika Wydziału Rachunkowo-Kasowego, oraz zebranych członków w liczbie 60.

Następnie przyjęto bez sprzeciwu przedstawiony porządek dzienny. Obszerne sprawozdanie z delegacji, która z Prezesem Stowarzyszenia p. Illasiewiczem przyjętą była w Ministerstwie Skarbu, zdał p. Iwanicki Naczelnik Wydziału Rachunkowo-Kasowego. Sprawozdanie to zebrani przyjęli z wielkiem zadowoleniem.

Po uskutecznieniu zmiany §§ 1, 13 i 14 statutu Stowarzyszenia oraz przyjęciu wniosku jednego z kolegów w sprawie zorganizowania pouczających pogadanek, po 4 godzinnych obradach zamknął przewodniczący zebranie o godzinie 16-ej.

Z pozdrowieniem koleżeńskiem

Za Zarząd:

Prezes	Sekretarz
(—) *Illasiewicz.*	(—) *Bruszyński.*

Stanowisko Urzędników Skarbowych
wobec
zbliżających się wyborów.

(Stow. Urz. Sk. w Warszawie ogłasza w czasop. skarbowem Nr. 1—2).

W dniu 24 stycznia r. b. odbyło się posiedzenie Zarządu Centralnego oraz posiedzenie Koła miejscowego S. U. S. w Warszawie w sprawie ustosunkowania się skarborców do akcji wyborczej.

W wyniku obrad Zarząd Centralny S. U. S. wystosował do wszystkich Kół Stowarzyszenia następującą odezwę:

„Zbliża się wielka chwila, chwila, która ma zadecydować o przyszłych losach ustroju Państwa, a temsamem i przyszłych losach naszych. Zbliżają się wybory, od których wyniku zależy przyszły ustrój naszej państwowości. W chwili takiej trudno, aby brakło nas, którzy wszytkie swe siły temu Państwu poświęcamy. Widzimy wszyscy, jakie są wyniki dotychczasowej działalności Rządu Marszałka Piłsudskiego. Kres

partyjnictwa, podniesienie mocarstwowego stanowiska Polski, dalszy rozwój jej ekonomiczny — oto w krótkości rezultaty pracy Rządu Marszałka Piłsudskiego.

Zdajemy sobie sprawę, że utrwalenie się dotychczasowych stosunków w Państwie Polskiem to nietylko dalszy jego rozwój, lecz także i poprawa naszego bytu. Wierzymy, że Rząd Marszałka Piłsudskiego to Rząd pracy, Rząd, który interesy swych pracowników należycie będzie respektował i bronił. W tem przekonaniu zwołujemy na dzień 2 lutego 1928 r. Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów Kół S. U. S., którego zadaniem będzie zajęcie stanowiska wobec wyborów i ukonstytuowanie Komitetów wyborczych skarbowców.

Prosimy zatem o wysłanie na ten dzień swego Delegata, aby Delegaci mogli zająć zdecydowane stanowisko w tej kwestji. Mamy nadzieję, że na Zjeździe tym nie braknie żadnego Koła.

Delegaci winni mieć odpowiednie pełnomocnictwa.

Zebranie odbędzie się w gmachu Ministerstwa Skarbu (Rymarska 5) dnia 2 lutego 1928 r. o godzinie 10½ przed połud.

Nadmieniamy, że w dniu 24 stycznia b. r. ukonstytuował się Bezpartyjny Komitet Wyborczy Pracowników Skarbowych do współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego w składzie następującym:

Prezydjum Komitetu: 1) Dr. M. Filipek, 2) B. Gürtler, 3) W. Kozłowski, 4) J. Lewandowski, 5) J. Starzycki.

Członkowie Komitetu: 1) R. Fedorowicz, 2) Z. Hartman, 3) Fr. Kubicki, 4) W. Krzesiński, 5) M. Lustański, 6) P. Michalski, 7) St. Nowak, 8) J. Około-Kułak, 9) G. Pruszkowski, 10) J. Reis, 11) J. Siedlecki, 22) M. Skrzetuski, 13) J. Urban, 14) W. Wójcicki.

Prezes Zarządu Centralnego S. U. S.:
(—) W. Kozlowski.

Członek Zarządu:
(—) Dr. M. Filipek.

Na tem miejscu jeszcze raz podkreślamy konieczność bezwzględnego udziału Delegatów wszystkich Kół S. U. S. w Walnym Zjeździe Delegatów w dniu 2 lutego 1928.

W Związku z Walnym Zjazdem Delegatów Koło Warszawskie S. U. S. organizuje na dzień 28 stycznia 1928 r. Nadzwyczajne Walne Zebranie w sprawie wyborów.

* * *

Wydział Towarzystwa Małopolskich urzędników rachunkowo-kasowych we Lwowie oznajmia w powyższej sprawie, że wskutek choroby prezesa p. Maciszewskiego nie zdołał wysłać delegata na Zjazd, wyznaczony na dzień 2 lutego b. r.

Natomiast daje wyraz swej solidarności ze stanowiskiem, zajętem przez Zurząd Centralny Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych a wypowiedzianem w powyż cytowanej odezwie.

Z naszej Centrali.

(Czytamy w czasop. skarbowem Nr. 1—2).

Dnia 21 stycznia r. b. odbył się w Warszawie pierwszy Zjazd Delegatów „Ogólnego Zrzeszdnia Związków Stowarzyszeń Funkcjonarjuszów Państwowych i Samorządowych Rzeczypospolitej Polskiej“, centralnej organizacji urzędniczej, powołanej do życia z inicjatywy szeregu poważnych stowarzyszdń stołecznych oraz związków prowincjonalnych, popartej przez pierwszy Kongres zrzeszeń pracowników państwowych i samorządowych, który się odbył w stolicy w dniach 29 i 30 października r. ub.

Na Zjazd przybyli delegaci 16 organizacji urzędniczych, a mianowicie: Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych, Centralnego Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych, Polskiego Związku Kolejarzy, Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Związku Stowarzyszeń Urzędników z akademickiem wykształceniem oraz Wojewódzkich Związków Stowarzyszeń funkcjonarjuszów państwowych i samorządowych w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Toruniu, Tarnopolu, Stanisławowie i t. p.

Obrady zagaił przewodniczący Komitetu Wykonawczego wspomnianego Kongresu dr. S. Okęcki, który złożył również sprawozdanie z działalności rzeczonego Komitetu. Po dyskusji na temat sprawozdania przystąpiono do wyboru Zarządu i Komisji Rewizyjnej Ogólnego Zrzeszenia. Do Zarządu zostali wybrani w charakterze czlonków: dr. S. Okęcki, prof. J. Krajewski, (Kraków), inż. M. Łopuszański, Józef Jastrzębski, W. Sikorski, dr. A. Dubieński, prof. Turecki (Tarnopol), dr. K. Dawidowski, W. Kozłowski, H. Kwiatkowski (Lwów), K. Frost (Toruń), J. Wróbel (Poznań); w charakterze zastępców: J. Jaworski, S. Szkolnicki, dr. B. Ostaszewski, inż. Steckel (Kraków), S. Bejsarowicz, M, Magalas (Lwów).

Do Komitetu Rewizyjnego weszli w charakterze członków: prof. R. Mańkowski, dr. M. Filipek i A. Talko-Porzecki; w charakterze zastępców: J. Urban i Z. Horwath (Lwów).

Po dokonaniu wyboru Zjazd uchwalił wysokość rocznej składki członkowskiej.

Następnie przybyli delegaci poruszyli jeszcze szereg aktualnych kwestji urzędniczych, których załatwienie przekazano nowowybranemu Zarządowi.

Awanse.

(Czytamy w czasopiśmie skarbowem Nr. 1—2).

Sprawę awansów w administracji skarbowej reguluje § 10 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 20 czerwca 1927 r. o organizacji i zakresie działania Izb Skarbowych i podległych Izbom urzędów skarbowych (Dz. U. R. P. Or. 66 poz. 398). Według postanowień tego paragrafu etat Izby Skarbowej i urzędów skarbowych jest wspólny dla wszystkich działów służby skarbowej, jednakowoż Izba Skarbowa utrzymuje odrębne wykazy stanowisk dla poszczególnych działów służby skarbowej, tak w Izbie jak i w urzędach i przy mianowaniu na stanowiska bierze pod uwagę przedewszystkiem kandydatów z pośród urzędników tego działu służbowego, w którym to stanowisko wakuje. Tak przy obsadzaniu stanowisk, jak i przy awansowaniu ma się ściśle stosować do postanowień art. 41 ustawy o państwowej służbie cywilnej o starszeństwie służbowem.

Jak z tego wynika, przewidziane są dwa rodzaje awansów: jeden, w którym chodzić będzie o obsadę stanowiska, i drugi, który dopiero jest awansem w ścisłem tego słowa znaczeniu. W pierwszym wypadku brani być mają pod uwagę tylko urzędnicy tego działu służby, w którem stanowisko dane wakuje, w drugim wypadku wszyscy urzędnicy, przyczem tak w jednym, jak w drugim wypadku według starszeństwa służbowego. W celu zatem ścisłego przestrzegania postanowień tago paragrafu należałoby zaprowadzić, prócz wspólnego etatu Izby Skarbowej:

1) odrębne wykazy stanowisk w poszczególnych działach służby skarbowej, wymagających obsadzenia ich wyłącznie przez urzędników tego działu służby.

2) w s p ó l n ą listę starszeństwa dla wszystkich urzędników skarbowych z podziałem na kategorje, oraz

3) odrębne listy starszeństwa urzędników poszczególnych działów służby skarbowej, wchodzących w rachubę przy obsadzaniu stanowisk.

Zasady te zostały już częściowo zrealizowane przy ostatnich awansach w resorcie skarbowym. Przy prowadzeniu bowiem tych awansów zażądało Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 30 listopada 1927 r. L. D. I. 775/2/27 przedłożenia również tymczasowych i w tym celu sporządzonych list s t a r s z e ń s t w a, obejmujących urzędników wszystkich działów służby tak I, jak i II instancji, zaznaczając, że awanse, poza listą starszeństwa, dopuszczalne będą tylko wyjątkowo. Powyższe listy starszeństwa poleciło Ministerstwo Skarbu zestawić według poszcsególnych stopni służbowych z podziałem na trzy kategorje, przyczem znamiennem jest, iż za podstawę zaliczenia urzędników do poszczególnych kategoryj przyjęło Ministerstwo *rzeczywiście spełniane funkcje przez urzędników*. Oparte na tych zasadach awanse styczniowe były i w tym roku również bardzo ograniczone i objęły tylko nieznaczną część urzędników skarbowych. Przyczyniło się do tego niewątpliwie i nieprzeprowadzone dotychczas ustalenie urzędników skarbowych, jak również i konieczność uzyskiwania na przeprowadzenie awansów urzędników, nie posiadających przepisanego dla tej kategorji, w której mają awansować, poziomu wykształcenia, każdorazowo zgody w myśl artykułu 115 ustawy o państwowej służbie cywilnej, czy to Pana Ministra Skarbu (o ile cbodzi o awans do VIII st. służbowego włącznie), czy to Pana Prezesa Rady Ministrów (o ile chodzi o awans do wyższych stopni służbowych).

Okoliczność ostatnia spowodowała, iż część awansów, zwłaszcza tych, dla których konieczną była zgoda Pana Prezesa Rady Ministrów, uskuteczniona została dopiero w ciągu miesiąca stycznia 1928 r., przez co Koledzy odnośni tracą prawie pół roku do osiągnięcia wyższego szczebla, termin bowiem, od którego liczy się trzechletni okres, wymagany do wysługi wyższego szczebla, biegnie dla nich dopiero od dnia 1-go lipca 1928 r.

Protokół

z posiedzenia pełnego Wydziału Tow. Mał. urz. rach.-kasowych we Lwowie, odbytego w dniu 18-go lutego 1928

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołów z ostatnich 2 posiedzeń Wydziału
2. Oznaczenie terminu i porządku dziennego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawa redagowania „Głosu Urzędn.“.
4. Stworzenie Kasy Koleżeńskiej.
5. Wnioski.

Obecni Pp. Wład. Meidinger, Alex. Grosse, Ludwik Saling, Wład. Kokoszyński, Rudolf Hebal, Józef Sankowski, Kasper Pakos, Mojżesz Kriegel, Eug. Lityński, Michał Wilczek. Kol. Skowroński usprawiedliwił nieobecność.

Przewodniczy wiceprezes Władysław Meidinger. Punkt 1. przyjmuje się do wiadomości protokół z 10 września 1927 z tem, że uchwały co do zjazdu prezesów, co do rozsprzedaży cegiełek na budowę uzdrowiska i uruchomienia Kasy Koleżeńskiej, dotychczas nie zostały wykonane. Protokół z posiedzenia w dniu 11 lutego 1928 przyjęto do wiadomości. — Punkt 2. Uchwalono porządek dzienny odbyć się mającego Walnego Zgromadzenia a to:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z działalności Wydziału za ubiegły rok administracyjny.
3. Sprawozdanie kasowe.
4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
5. Wybór 12 członków Wydziału i 5 zastępców.
6. Wybór Komisji rewizyjnej.
7. Preliminarz budżetowy na r. 1928/9 i ustalenie wkładek.
8. Wnioski Wydziału i Członków.

Walne Zgromadzenie ma być zwołane na dzień 18 marca 1928.

Punkt 3. Uchwalono utworzyć sekcję redakcyjną złożoną z 3 członków Wydziału i wybrano do tej sekcji p. Salinga, Kriegla

i Lityńskiego z tem, że sekcja ma prawo kooptowania członków z poza Wydziału do współpracy i żądania od Wydziału uchwalenia ewentualnie wymaganych wynagrodzeń. — Punkt 4. Uchwalono utworzyć Kasę Koleżeńską. Wybrano na dyrektorów sekcji bankowej Pp. Grossego, Nowakowskiego i Lityńskiego a na zastępcę p. Kokoszyńskiego. — Zarazem uchwalono udzielenie Dyrektorom z funduszów Towarzystwa kwoty do dwóch tysięcy jako pożyczki za odpowiednią gwarancją osobistą dyrektorów. — Punkt 5. Na wniosek kol. Lityńskiego uchwalono wypłacić p. prezesowi Maciszewskiemu wynagrodzenie w kwocie 100 zł za luty 1928 a p. Salingowi zaległe wynagrodzenie za dostarczone artykuły do „Głosu Urz." w kwocie 50 zł. — Na wniosek kol. Salinga uchwalono sprzedać pozostały zapas szematyzmów z roku 1925 po cenie 50 groszy za sztukę.

Saling. *Meidinger.*

Protokół

spisany we Lwowie, w dniu 23 lutego 1928 r. z wspólnego posiedzenia delegatów obu grup Towarzystwa urzędników rach.-kasowych we Lwowie, a to delegatów grupy kolegów z Urzędów skarbowych i delegatów grupy kolegów z Kas skarbowych.

Zramienia Wydziału Towarz. grupy podatkowej (Urzędów skarbowych) wzięli udział w posiedzeniu koledzy: Pp. Horwath, Kolmer, Malewski i Torski.

Z ramienia zaś grupy kolegów z Kas skarbowych wzięli udział w tem posiedzeniu koledzy: Nowakowski, Grosse, Kokoszyński, Lityński, Saling, Kriegel.

Na porządku dziennym sprawa zjednoczenia i zespolenia obu grup Towarzystwa napowrót w jedną całość, t. j. sprawa powrotu do tego stanu, jaki istniał przed rozłamem, który nastąpił po Walnem Zgromadzeniu Towarzystwa w dniu 6 marca 1928.

Zebrana delegacja ukonstytuowała się w ten sposób, że na przewodniczącego zaproszono jednozgodnie kol. Nowakowskiego a na sekretarza kol. Kriegla.

Następnie uchwalono, że powzięte uchwały delegacyj wiążą bezwarunkowo obie grupy i że tylko takie uchwały będą obowiązujące, za któremi oświadczą się jednozgodnie i jednomyślnie wszyscy delegaci. Po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji, w której zabierali głos wszyscy obecni, uchwalono co następuje:

Zastępcy obu grup stwierdzając, że istniejący rozłam w Towarzystwie spowodował niepowetowane szkody obu grupom i że wobec tego wyrażają najgłębsze przekonanie, że dla utrzymania statutowej działalności Towarzystwa na wskazanym i właściwym poziomie, oraz dla zapewnienia należytego dalszego rozwoju Towarzystwa, zjednoczenie i zespolenie obu grup jest nieodzownie konieczne i wobec tego postanawiają co następuje:

1) Zwołać wspólne na dniu 18 marca 1928 Walne Zgromadzenie Towarzystwa małop. urzędników rachunkowo-kasowych.

2) Zaproszenie członków na to Walne Zgromadzenie ma być podpisane przez przewodniczących, i sekretarzy obu grup.

3) Grupa Towarzystwa kolegów z Urzędów skarbowych uznaje za członków Towarzystwa tych kolegów z Kas skarbowych, których członkami uznaje obecny odłam Towarzystwa kolegów kasowych, zaś odwrotnie, grupa Towarzystwa kolegów z Kas skarbowych uznaje za członków Towarzystwa tych kolegów z Urzędów skarbowych, których uznaje za członków odłam Towarzystwa kolegów z Urzędów skarbowych.

4) Z uwagi, że grupa kolegów z Urzędów skarbowych wybrała Wydział w dniu 6 marca 1927 zaś grupa kolegów z Kas skarbowych wybrała Wydział w dniu 12 czerwca 1927 na trzy lata, obie grupy oświadczają, że okazuje się koniecznem by Wydziały obu grup, wybrane w r. 1927, złożyły swoje otrzymane mandaty przed zwołać się mającem Walnem Zgromadzeniem w dniu 18 marca 1928.

5) Na Walnem Zgromadzeniu w dniu 18 marca 1928 mają być przeprowadzone wybory jednego (jak dawniej) Wydziału w jego pełnym statutowo określonym składzie z tem, że do Wydziału mają wejść zastępcy obu grup po równej połowie.

6) Wybory w dniu 18 marca 1928 maja się odbyć ściśle w myśl postanowień statutu a to w ten sposób, że Walne Zgromadzenie wybiera statutową ilość członków Wydziału i ich zastępców, zaś członkowie Wydziału mają się natychmiast ukonstytuować przez wybór z pośród siebie przewodniczącego, dwóch jego zastępców, sekretarza, skarbnika i ich zastępców.

7) Protokół niniejszy sporządza się w dwóch egzemplarzach z których jeden otrzymuje grupa kolegów z Kas skarbowych, zaś drugi — grupa kolegów z Urzędów skarbowych z obowiązkiem ogłoszenia tego protokołu w najbliższym numerze wydawanego przez siebie czasopisma.

Kriegel, Horwath, Malewski, Torski, Kolmer, Nowakowski, Grosse, Lityński, Kokoszyński.

OD REDAKCJI.

Podajemy do wiadomości P. T. Członków, abonentów i przyjaciół pisma, że wskutek choroby prezesa Towarzystwa p. Maciszewskiego, która niespodziewanie dłużej się przeciągnęła, Nr. 2-gi *Głosu Urzędniczego* nie mógł w miesiącu lutym się okazać.

Zarazem zwraca się Redakcja z apelem do P. T. Członków o wyrównanie zaległych wkładek, a do P. T. Abonentów o wczesne nadesłanie przedpłaty.

Tak jednych jak drugich prosimy o werbowanie nowych członków i abonentów, by przysporzyć funduszów Towarzystwu ze względu na obowiązek wnoszenia części wkładek do Towarzystwa Urzędników Skarbowych w Warszawie, do którego Towarzystwo nasze zgłosiło akces.

P. T. Delegatów Towarzystwa uprasza się uprzejmie o zajęcie się sprawą ściągnięcia zaległych wkładek.

Odpowiedzi Redakcji.

Kol. Czapelski, Brzeżany. Warunki udzielania zaliczek na pobory służbowe pozostały niezmienione. Wypłatę uskuteczni Kasa Skarbowa B. we Lwowie przekazem za potrąceniem porta. Jedynie tylko sposób zarachowania jest teraz inny. Izba Skarbowa jest upoważniona do zezwolenia na spłatę zaliczki jednomiesięcznej w 6 ratach a dwumiesięcznej w 12 ratach. W razie potrzeby rozciągnięcia spłaty zaliczki na dłuższy okres czasu, to trzeba wnieść prośbę do Ministerstwa, taka sprawa jednak długo trwa.

„Eses". Żałujemy bardzo, że życzeniu Pana Kolegi z rozmaitych przyczyn nie możemy uczynić zadość. Natomiast prosimy o współpracę przez nadsyłanie nam rzeczowych artykułów. Praca zawodowa i objawy życia społecznego nasuwają nieraz myśli, które można dla naszego organu zużytkować.

KRONIKA.

Pan Dr. Gajewski, vice-prezes Krakowskiej Izby Skarbowej przeniesiony w stan spoczynku z dniem 1 stycznia 1928.

Zmarł w San Remo, dnia 13 lutego b. r. bardzo zasłużony około spraw naszego Towarzystwa i dla urzędników wogóle życzliwie usposobiony, były poseł do sejmu bł. p. Mojżesz Frostig. Cześć jego pamięci!

OGŁOSZENIA.

Starszy Kolega przy Kasie Skarbowej w Tarnowie reflektuje na zamianę z Kolegą z którejkolwiek miejscowości we wschodniej lub zachodniej Małopolsce za zwrotem kosztów przeniesienia i odszkodowaniem. Chętni zamiany zechcą zwrócić się do p. Jakóba Złonkiewicza, starszego zarządcy podatkowego w Tarnowie o bliższą informację.

* * *

Wydział Sekcji Krakowskiej — wzywa członków, do nadesłania zamówień na listę rang wedle stanu z dnia 1 stycznia 1928, za zwrotem kosztów nakładu w kwocie 1 zł za egremplarz, oraz do wyrównania wkładek za rok 1927.

Do wiadomości!

Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 4 sierpnia 1927. L. D. K. 1254/W. I. R. rozpisało Konkurs na posady w okręgu Wydziału Skarbowego Województwa Śląskiego, a to trzech urzędników rach.-kasowych w VIII stopniu służbowym i trzech naczelników Kas Skarbowych a to: jednego naczelnika w VII stopniu służbowym dla Kasy Skarbowej w Katowicach i dwóch naczelników w VIII stopniu służbowym dla Kas Skarbowych w Sieniatyczach i Tarnowskich Górach. Na skutek tego Konkursu wnieśli podania i otrzymali posady nie kierujące i w tych samych stopniach służbowych jakie tu posiadali, zatem bez awansu, następujący Koledzy: Stanisław Staszyński naczelnik Kasy z Jaworowa, Józef Miszniak z Krosna, Jan Szeniewicz ze Sambora i rewident rachunkowy Karol Kokoszyński.

WALNE ZGROMADZENIE

Członków Towarzystwa małopolskich Urzędników rach.-kasowych odbędzie się dnia 18 marca 1928 w niedzielę, o godz. 9 a w razie braku kompletu o 10 rano w sali Stowarzyszenia Kupców i Młodzieży Handlowej we Lwowie, przy ul. Czarnieckiego L. 1. z następującem porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie z czynności Wydziału za ubiegły rok administracyjny.
4. Sprawozdanie kasowe.
5. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
6. Wybór Członków Wydziału na przeciąg lat 3, a to: 12 członków Wydziału i 5 zastępców.
7. Wybór trzech członków komisji szkontrującej na przeciąg jednego roku.
8. Preliminarz na rok 1928/9 i oznaczenie wysokości wkładek.
9. Wnioski (z § 16 i 19 statutu) i interpel.

ZA WYDZIAŁ

Towarzystwa Małopolskich Urzędników rachunkowo-kasowych

Sekretarz: *Saling* m. p., *Malewski* m. p.

Prezes: *Maciszewski* m. p., *Horwath*m. p.

Z DRUKARNI KAROLA DOROSZYŃSKIEGO WE LWOWIE, UL. OSSOLIŃSKICH 15. — TELEFON Nr. 46-35.